Niedola niższych funkcjonarjuszy państw.

Nr. 235. Lwów, Niedziela 10. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Niemcy żądają zwrotu Chorzowa.

Nota niemiecka do rządu polskiego.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) W dniu 2 października b. r. poseł niemiecki w Warszawie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych notę w sprawie państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. W nocie tej rząd niemiecki wysuwając inną interpretację wyroku Trybunału miedzynarodowej sprawiedliwości w Hadze oraz nie zgadzając się na zakres proponowanych przez Rząd polski rokowań, stoi nadal, aczkolwiek we formie bliżej nie określonej, na stanowisku obowiązku Rządu polskiego oddania fabryk..

Stanowisko Rządu polskiego, jak się dowiadujemy, zdecydowane będzie w dniach najbliższych.

Zwyżka dolara.

Warszawa, 8. 10. (AW.) W dniu dzisiejszym kurs dolara znacznie podskoczył. Kurs oficjalny 8.98 za dewizy i 8.97 za banknoty mimo pokrycia zapotrzebowania w wysokości 400.000 dolarów przez Bank Polski pozostał w tyle za kursem prywatnym, który pod koniec zebrania giełdy wynosił 9.07, wieczorem 9.12, w obrotach międzybankowych 9.02. Tendencja bardzo mocna. Przyczyną tego zjawiska jest nieufność do złotego w związku ze zmniejszeniem się aktywności bilansu handlowego i niepewną sytuacją w stosunkach pracowniczych. Ewentualny strajk wpłynąłby na dalszy spadek złotego. W kołach rządowych twierdzą, że sytuacja nie daje powodu do niepokoju. Częściowej spekulacji sprzyja jedynie brak wyraźnych oświadczeń ze strony Rządu w sprawach gospodarczych.

Zmiany w M. S. Z. i na placówkach dyplomat.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 października.

Od kilku dni krążą w kołach politycznych pogłoski o doniosłych zmianach w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zadecydowana została zmiana na stanowisku podsekretarza stanu w tem ministerstwie. Przyczyną ustąpienia zajmującego to stanowisko p. Romana Knolla ma być poważna różnica zmian między nim a obecnymi kierownikami gabinetu pp. Marsz. Piłsudskim i Bartlem.

P. Knoll wyjeżdża na 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy, z którego na stanowisko swoje nie wróci.

Natomiast, wiadomości o zmianach na polskich placówkach dyplomatycznych są tylko o tyle ściste, że odwolany zostanie poseł przy kwirynale p. Kozicki i prawdopodobnie p. Olszewski z Berlina.

Jako kandydata na opróżnione stanowisko po p. Kozickim wymieniają p. Knolla. Na miejsce p. Olszewskiego wysuwają kandydaturę b. min. Raczyńskiego i ks. Janusza Radziwiłła.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. 10. Minister spraw wewn. Składkowski zgłosić ma dziś na posiedzeniu Rady Ministrów wniosek w sprawie zmian personalnych na stanowiskach wojewodów szczególnie na Kresach, starostów oraz w centrali Min. spraw wewn. B. min. Młodzianowski ma zostać mianowany wojewodą białostockim.

Warszawa, 8. 10. (AW.) W kołach zbliżonych do rządu mówi się o zamierzonych zmianach na stanowiskach wojewodów. M. i. b. min. Młodzianowski ma zastać wojewodą pomorskim, na miejsce p Wachowiaka. Istnieje również możliwość zmian na stanowiskach wojewodów lwowskiego i poznańskiego.

Hindenburg dąży do dyktatury militarnej.

Berlin, 8. 10. (PAT.) „Vorwärts" w znamiennym artykule wstępnym zaznacza, że przewlekające się przesilenie na stanowisku szefa Reichswehry spowodowane brakiem decyzji ze strony prezydenta Hindenburga budzi w lewicowej opinji poważne zaniepokojenie. Organ socjalistyczny rozumie, że feldmarszałkowi Hindenburgowi trudno jest rozstać się ze swoim towarzyszem wojennym ale jeżeli generał von Seect zostanie na swoim stanowisku wówczas musi odejść min. Gessler, a jeżeli minister Gessler ustąpi z tych względów wówczas wybuchnąć musi kryzys w całej republice niemieckiej. Z wywodów pisma wynika, że Hindenburg wzbrania się przyjąć dymisji von Seecta i że niemiecka opinja republikańska nie przyjęcie to gotowa jest pojąć jako objaw militarnej dyktatury i szykuje się do ostrego wystąpienia przeciwko niej.

—oo—

Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) W poniedziałek 11 b. m. wznowione zostaną w Berlinie rokowania polsko - niemieckie w sprawie traktatu handlowego.

Zaprzysiężenie ks. prymasa Hlonda.

Warszawa, 8. 10. (AW). Dziś o godzinie 10 ks. prymas Hlond złożył na ręce p. Prezydenta Rzplitej przysięgę. Prymas Hlond odbył następnie szereg konferencji z przedstawicielami kół rządowych w sprawach kościoła. Po południu odbył się w pałacu arcybiskupim obiad. Ks. prymas Hlond opuszcza Warszawę w sobotę o godzinie 11-tej.

—oo—

POS. ADAMSKI SKŁADA MANDAT

Warszawa, 8. 10. (AW.) Ks. Stan. Adamski zamierza w porozumieniu z prymasem Hlondem złożyć mandat poselski i wycofać się z życia politycznego. Z powodu tego zamiaru ks. Adamski nie przyjął ofiarowanej prezesury stronnictwa Chrześć.-dem. na zjeździe w Grudziądzu.

—oo—

Podsekretarjat stanu dla mniejszości narodowych.

Warszawa, 8. 10. (AW.) W najbliższym czasie Rada Ministrów zajmie się projektem utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają b. min. członka komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych Leona Wasilewskiego.

—oo—

Z CHIŃSKIEGO PLACU BOJU

Londyn, 8. 10. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że nad rzeką Yang Tse toczą się gwałtowne walki, które zadecydują o wynikach walki domowej w Chinach. Wojska kantońskie podjęły skuteczny atak.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 8 b. m. w Warszawie 9.0725 zł. — w Krakowie 9.05 zł. — we Lwowie 9.045 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Nowy Jork transkacje 9.00 — sprzadaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendecja mocna.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1775; Londyn 25.12 1/8; Paryż 14.8625; Wiedeń 73.0125; Praga 15.32; Włochy 19.15; Belgja 14.35; Budapeszt 72.50; Sofja 3.75; Holandja 207.08; Oslo 113.3875; Kopenhaga 137.475; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 77.60; Bukareszt 2.76, Berlin 123.30; Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.07. Londyn 4.8525; Paryż 2.875; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.89; Belgja 2.765; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.01; Oslo 21.90, Kopenhaga 26.55; Sztokholm 26.73; Hiszpanja 14.97; Bukareszt 0.53; Berlin 23.8175

Najbardziej palące zagadnienie państwowe.

Lwów, 9 października.

(y.) W szeregu palących spraw naszego życia gospodarczo - finansowego na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie **zagadnienie walki ze wzmagającą się z dnia na dzień drożyzną.**

Jest to zagadnienie dla dalszego rozwoju stosunków w Państwie **podstawowe.** Od pomyślnego rozwiązania tej kwestji zależy bowiem nietylko **równowaga wewnętrzna i stabilizacja naszych stosunków gospodarczych**, ale też i nasza **zdolność eksportowa.**

W pierwszym rzędzie **od wstrzymania dalszego wzrostu drożyzny** zależy realność **naszego budżetu państwowego i aktywność naszego bilansu handlowego,** te dwa czynniki od których zawisła **trwałość kursu złotego.** A wiemy, niestety, ze smutnego doświadczenia, co znaczy dla życia gospodarczego kraju chwiejny i niepewny pod względem wartości zamiennej pieniądz.

Ustawiczny **wzrost cen, jaki** obserwujemy w Polsce już od szeregu miesięcy, **staje się źródłem** coraz **nowych trosk i kłopotów.** Dla przykładu weźmy np kwestję **podwyżki płac urzędniczych.** Niema chyba w Polsce zdrowo **myślącego człowieka**, któryby twierdził, że można spokojnie przejść do porządku dziennego nad faktem **realnego spadku wysokości uposażeń urzędniczych** w porównaniu do drugiej połowy ubiegłego roku **o przeszło 20%.** Tyle przynajmniej wykazują **urzędowe dane statystyczne,** skłonne raczej do kolonyzowania rzeczywistości na różowo. Ale, przypuśćmy, że i w życiu wartość nabywcza otrzymywanego przez urzędnika państwowego uposażenia spadła tylko o 20% to jest, że wzmagająca się drożyzna ujęła pracownikom państwowym 20 procent z ich nadto skromnego uposażenia. Czy to nie jest **poważny i nieomal tragiczny problemat dla Państwa.**

Nieomal tragiczny, bo z trudem wielkim połączone jest znalezienie w ramach normalnego budżetu państwowego **pokrycia wydatku na zwiększenie pensji urzędniczych. Brak zaś takiego pokrycia może zwichnąć równowagę budżetową,** a przecież z drugiej strony każdy zdaje sobie sprawę z **ciężkiego położenia materjalnego tych ludzi, którzy stanowią ostoję organizmu państwowego.**

Na tym jednym przykładzie już widać dobitnie, że chodzi o sprawę wagi rzeczywiście **pierwszorzędnej.**

Zachodzi pytanie: **dlaczego drożyzna tak się u nas wzmaga?** Dlaczego **wskaźnik cen hurtowych,** który — wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — **w lipcu wynosił 166.6** (rok 1914 = 100), **w sierpniu podniósł się do 173.2 a we wrześniu doszedł do 178.3?** Dlaczego **koszty utrzymania wzrosły w ciągu września przeciętnie o 3.2%?**

Zdawałoby się, że **skoro kurs złotego w stosunku do dolara** utrzymuje się już od kilku miesięcy **na stałym poziomie, nie powinnoby** też być tak znacznych **wahań cen na rynku towarowym.**

Zapewne, mogą tu oddziaływać inne czynniki, ale wydaje się, że w chwili obecnej trudnoby znaleść jakieś ich gospodarcze uzasadnienie. Jesteśmy **po zbiorach, urodzaje są,** jeżeli nie tak świetne jak w zeszłym roku, to w każdym razie **naogół dobre.** Na rynku finansowym nastąpiło **odprężenie. Obieg pieniężny się zwiększył. Stopa procentowa się obniżyła.** Mimo tych wielu pomyślnych objawów, **drożyzna jak rosła, tak rośnie.**

W tym stanie rzeczy **przyczyn tego zjawiska szukać należy raczej w płaszczyźnie niegospodarczej,** a ponadto sięgnąć należy ze strony ekonomicznej **do samej głębi zagadnienia.**

W płaszczyźnie niegospodarczej natrafiamy na pewne **momenty psychiczne,** które wpływają na zaostrzenie drożyzny. Nie da się zaprzeczyć, że **żądza łatwego i szybkiego zysku, spuścizna** po smutnych czasach inflacji, **dość głęboko jeszcze tkwi w psychologii naszych kół gospodarczych, a** szczególnie kupieckich. Tu więc **Rząd powinien okazać swą silną rękę.** Jest to dla Rządu — naszem zdaniem — **o wiele wdzięczniejsza sposobność okazania swej energji, aniżeli w walce z chorym Sejmem.** Jesteśmy przekonani, że **zarządzenia natury administracyjno - karnej,** stosowane w miarę i we właściwym kierunku, nie mniej jak i **zwiększona czułość władz sądowo - karnych** na przestępstwa lichwy towarowej, **mogą dać pożądane wyniki.**

Ale to nie wystarcza. Trzeba, jak powiedzieliśmy, sięgnąć do głębi zagadnienia drożyzny ze stanowiska ekonomicznego. Gdy się to uczyni, dojdzie się do jednego wniosku: **źródłem zła jest drożyzna naszej produkcji,** która widocznie nie tylko nie wykazuje zmian na lepsze, ale daje **co raz to smutniejszy obraz naszych metod wytwórczych i naszej wydajności pracy.**

I w ten komplcks spraw gospodarczych wkroczyć winna **ingerencja Rządu,** której jednak **krępować nie mogą takie czy inne względy na te czy owe „życzenia" sfer „lewiatańskich" i im pokrewnych.** System produkcji ujęty musi zostać w karby przepisów zapewniających jej potanienie przez **celowe inwestycje przemysłowe** i stosowną **reformę metod pracy.**

Ukrócenie wzrostu drożyzny stało się dziś **najbardziej palącem zagadnieniem państwowem.** Próba rozwiązania tego zagadnienia będzie zarazem ogniową próbą **trwałości obecnego regime'u.**

Wywóz węgla górnośląskiego wzrasta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października.

Według wiadomości nadeszłych z Górnego Śląska, wysłano z tamtejszych kopalń zagranicę i na rynek wewnętrzny razem 2,170.691 ton węgla, a więc o 72.672 ton więcej, aniżeli w sierpniu r. b. Największy wywóz węgla zanotowano 11 września (101.125 ton), najmniejszy 23-go września (64,690 ton). Są wszelkie dane, że zbyt węgla w październiku będzie wskutek bardzo poważnej konsumcji wewnętrznej przy równoczesnym utrzymanym popycie zagranicy — również znaczny.

—oo—

Organizacja Biura badania cen.

Warszawa, (Tel. wł.)

W wywiadzie dziennikarskim udzielił minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski następujących wyjaśnień w sprawie biura badania cen, które ma być utworzone w bliskim czasie.

Zadaniem biura będzie badanie własnej produkcji, oraz kosztów handlowych przedsiębiorstw przemysłowych. Rząd musi mieć **przedmiotowe sprawdziany do rozstrzygnięcia tak trudnych zagadnień.** Sprawdzianem takim będą orzeczenia biura badania cen.

Projekt nadaje szerokie kompetencje tzw. **kolegjum biura badania cen.** Członkowie tego kolegjum będą składali na ręce ministra przemysłu **ślubowanie,** w którem poręczą, że obowiązki swe spełniać będą z **bestronnością** i sumiennością oraz **zachowaniem ścisłej tajemnicy.**

Według projektu, biuro ma się składać **z siedmiu członków i 3 zastępców mianowanych przez ministra przemysłu i handlu z pośród znawców spraw gospodarczych.** Projekt uzgodniony zostanie przez zainteresowane **ministerstwa** oraz radę prawniczą.

—xoox—

Z prasy ruskiej.

„Diło" o pakcie Litwy z Bolszewją. — Polskie życzenia ukraińskiemu uczonemu. — Nowy dom „Proświty".

Lwów, 9 października.

Na temat paktu sowiecko - litewskiego pisze „Diło":

„Oczywiście **pakt sowiecko-litewski postawił Polskę** w niezwykle **trudne położenie, rozwiewając jej nadzieje** na tranzyt między Wschodem i Zachodem, na podtrzymanie polskiego przemysłu przez wytargowanie od Sowietów korzystnych dla siebie układów handlowych, na zdobycie od Litwy dogodniejszego dostępu do morza i na **jednolitość całego frontu** bałtyckiego z Polską, **przeciw bolszewji".**

Na 60-letni jubileusz uczonego ukraińskiego w Kijowie **prof. Hruszewskiego,** nadesłały życzenia między innymi **Krakowska Akademja Umiejętności, lwowski Uniwersytet i Seminarjum polskiego prawa.**

Czytelnia **„Proświty"** zbudowała **nowy dom** na przedmieściu Łyczakowskiem, kórego uroczyste poświęcenie odbędzie się w niedzielę.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA KOPALNI SOLI.

Kraków. (Tel. wł.).

Dnia 9 b. m. przybędzie do Wieliczki Komisja sejmowa, która będzie badała urządzenia w Wieliczce w związku z kontraktem, jaki zawarł rząd polski z przedsiębiorstwem „Soiwaya". Skutki tego kontraktu są szkodliwe dla państwa, zmniejszyła się produkcja salin państwowych. Grozi to zamknięciem kopalni w Wieliczce i Bochni. Komisja ma zbadać podstawy polityki solnej.

—o—

Depesza dziennikarzy rumuńskich do dziennikarzy polskich

Warszawa. (Tel. wł.).

Z powodu zbliżenia, jakie nastąpiło między prasą polską a czechosłowacką, podczas pobytu wycieczki dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie, Syndykat dziennikarzy warszawskich otrzymał od prezydjum Związku powszechnego prasy rumuńskiej w Bukareszcie, depeszę następującą:

„Dziennikarze rumuńscy, uszczęśliwieni wiadomością o uchwale zawarcia porozumienia między prasą polską a czechosłowacką, przesyłają serdeczne powinszowania i życzenia jaknajlepszego rozwoju".

—o—

Zajście na kongresie paneuropejskim.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Na ostatnim posiedzeniu kongresu paneuropejskiego wystąpił filozof berliński **Miller** z namiętnem **przemówieniem, zwalczającem fałszywą i konserwatywną demokracje w przeciwstawieniu do demokracji rewolucyjnej.** Konserwatywna demokracja **jest wrogiem postępu. Prawdziwa demokracja** paneuropejska **winna być oparta na panowaniu jednostek o wielkiej wartości duchowej, tak jak mówił Nietzche przez usta proroka** Zaratustry.

Przemówienie to wywołało gwałtowne protesty wśród uczestników kongresu, który przerwali mówcy **dalsze wywody.** Prezydent Reichstagu **Loebe wśród wielkich** oklasków oświadczył, że **istotą demokracji nie jest równość wszystkich ludzi, lecz stworzenie jednakowych możliwości, w których** ludzie **mogliby rozwijać swe naturalne uzdolnienia.** Prasa wiedeńska krytykuje **ten incydent, twierdząc, że zbyt duży udział literatów,** filozofów **i muzyków utrudnia konkretną pracę.**

—oo—

PIERWSZY ZJAZD ANATOMICZNO - ZOOLOGICZNY.

Warszawa. (Tel. wł.).

Pierwszy zjazd anatomów i zoologów polskich odbędzie się w Warszawie od 30 października do 1 listopada b. r. Współudział swój przyrzekły wszystkie środowiska uniwersyteckie.

—oo—

Pod znakiem czasu.

PASEK MIESZKANIOWY RWIE SIĘ!

Lwów, 9. października.

Z prawdziwem zadowoleniem powitać należy zamiar rządu zmierzający **do ukrócenia łapownictwa i paskarstwa mieszkaniowego**. Handel mieszkaniami za grube dolary przy równoczesnym, rzekomo zupełnym braku wolnych mieszkań rozwielmożnił sie do tego stopnia, że zapanowały stosunki nietylko nienormalne, ale i niemoralne. Mnóstwo rodzin gnieździ się w **nieprawdopodobnej ciasnocie**, akademicy tułają się po **stajniach i strychach**, pary narzeczonych wskutek braku mieszkania **czekają lata** na możliwość pobrania się, **małżeństwa rozłączają się** na czas nieograniczony w razie przeniesienia się męża do innego miasta. Wszystko z powodu znanej, okrzyczanej już **„nędzy mieszkaniowej"**.

Równocześnie jednak słyszy się nierzadko, że ten, lub ów, **„kupił"** mieszkanie za taką lub inną sumę dolarów, że nawet miał w czem wybierać — bo ostatecznie dostać mieszkanie **nie jest wcale tak trudno**, ale trzeba mieć ów **tajemniczy klucz**, który każdą bramę otwiera. Albowiem „nie ma takich drzwi, przez które nie przeszedłby osioł, obładowany złotem". Są nawet ludzie, którzy na handlu mieszkaniami porobili **majątki**.

Pocieszający się nadzieją, że teraz przynajmniej dowiemy się, ile jest istotnie wolnych mieszkań i że prawo do nich będą mieli nietylko ci, którzy mają czem płacić, ale przedewszystkiem tacy, co **naprawdę mieszkania potrzebują**. Oby tylko przyszłe rozporządzenie nie pozostało tylko na papierze!

(m.)

Jeszcze o zniesieniu Ministerstwa Kolei i utworzeniu Ministerstwa Komunikacji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 7 października.

(J) W korespondencji z dnia 29-go września (patrz nr. 227 „Kurjera Lwowskiego") wspomniałem już o 3 rozporządzeniach Prezydenta Rzplit. o ustanowieniu urzędu Ministra komunikacji, utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskiej Kolei Państwowej" i powołaniu „Głównej Inspekcji Komunikacji".

Zniesienie urzędu Ministra kolei i utworzenie urzędu Ministra komunikacji, nie jest, jak niektórzy sądzą, tylko zmianą nazwy i „przemalowaniem szyldów". Minister kolei sprawował bowiem tak naczelny zarząd, jak i zwierzchni nadzór nad Polskiemi Kolejami Państwowemi, Ministrowi komunikacji pozostawiono tylko ten nadzór, natomiast zarząd sprawować będzie „Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych", której zakres działania ma dokładnie ustalić dopiero wydać się mające osobne rozporządzenie. Wiadomo tylko, że P. K. P. ma być przedsiębiorstwem „prowadzonem wedle zasad handlowych" i rządzić się zasadą „samowystarczalności", ale te pobożne życzenia niewiele mówią a jeszcze mniej gwarantują...

Dla około 200.000 liczącej rzeszy pracowników kolejowych, powyższe zmiany w organizacji kolejnictwa nie mogą — rzecz jasna — być obojętne, gdyż dotyczą najistotniejszych ich interesów zawodowych i całej ich przyszłości. Dotychczas byli oni co do uposażenia i emerytury tak samo traktowani, jak inni funkcjonarjusze państwowi, ich pobory i zaopatrzenia na starość regulowały same ustawy. Obecnie nie ma to już miejsca. Wymienione na wstępie rozporządzenia wyraźnie bowiem postanawiają, że „stosunek służbowy pracowników przedsiębiorstwa Polskich kolei państw. normy ich wynagrodzenia i uprawnienia emerytalne ustali rozporządzenie Rady Ministrów". Pracownicy kolejowi są zatem co do tak dla nich ważnych i żywotnych spraw zdani na łaskę i niełaskę wydać się mającego rozporządzenia, które może ich zaopatrzyć lepiej niż dotychczas, ale może to uczynić i gorzej, gdyż rozporządzenie Prezydenta Rzplitej tylko w sprawie ich przyszłej emerytury zastrzega, że nabyte ich prawa nie będą ukrócone.

Czy naszkicowana powyżej tylko ogólnikowo reorganizacja wyjdzie naszemu kolejnictwu na zdrowie, przyszłość okaże. Wiele zależy od tego, kto będzie pierwszym ministrem komunikacji, a kto pierwszym generalnym dyrektorem, zatem kto przeprowadzi tę nową organizację.

Ministrem komunikacji został dotychczasowy minister kolei p. Romocki.

Jako generalnego dyrektora wymieniają inż. Nowkuńskiego, kierownika niedawno ukończonej budowy linji Kalety-Herry-Podzamcze. Czy wybór tych osób na tak odpowiedzialne stanowiska był trafny?

Przyszłość okaże...



POLACY NA ZJEŹDZIE CHIRURGÓW FRANCUSKICH.

Paryż. (Tel. wł.).

Na zaproszenie prezesa odbywającego się w Paryżu zjazdu chirurgów francuskich, przybyło dwudziestu kilku chirurgów polskich, wśród nich profesorowie: Antoni **Leśniewski**, Bronisław **Sawicki** i Alfred **Moissner**.

PROJEKT DEKRETU O ROZBUDOWIE MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rada ministrów w tych dniach rozpatrywać będzie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Projekt ustawy przemysłowej rozpatrywany będzie w przyszłym tygodniu przez Radę ministrów, poczem **ustawa wejdzie w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 10. 10. 1926

INWAZJA SZATANA.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Paryż, w październiku.

Od kilku miesięcy grasuje wszechwładnie Szatan po literaturze francuskiej. Prawie każdy wybitniejszy pisarz uważa za swój obowiązek odsłonić choćby rąbek tajemnicy tego niesamowitego rzeczownika. Niektórzy próbują nawet naukowo zanalizować jego istotę. Jako przygodny kronikarz notujący specjalnie pikantne sympatje Europy powojennej, postanowiłem zrobić wywiad z Szatanem. Byłem z początku w niemałym kłopocie. Szatanów mianowicie jest dużo, każdy wybitniejszy człowiek ma własnego szatana. Do którego więc się udać? Rozwiązałem ten problem, jak należało, z góry przypuścić. Ze względu na wygodę wybrałem szatana najczęściej mnie nawiedzającego. Jeśli zatem wywiad ten będzie niekompletny, bo jednostronny, należy winę przypisać nie ignorancji szatana, ale — memu lenistwu.

Było to w sobotę o zmierzchu. Nie wyskoczył — wbrew tradycji — z komina, ale zapukał dyskretnie trzy razy. Wpuściłem go trochę zażenowany, bo był wielki nieład w pokoju, ale gość mój miał takie łagodne spojrzenie, że odrazu odzyskałem równowagę. Podałem mu papierosa i zacząłem:

— Proszę mi wytłumaczyć co się właściwie stało? Skąd ta aktualność pańskiej osoby?

Szatan strzepnął niedbale popiół i odrzekł:

— Mój Boże! (Przepraszam za ten zwrot, ale to tylko przyzwyczajenie.) To przecież zupełnie zrozumiałe! Chwilowa konjunktura! Do niedawna był w łasce Kościół katolicki. Ale widocznie za mało dał tematów więc przyszli do mnie. Wiedzą ile we mnie materjału poetyckiego. Niech pan będzie pewny, że potrafię w zupełności zadowolić.

— Proszę pana, uważam, że pan bardzo powierzchownie traktuje tę kwestję. Ostatecznie chodzi także o coś głębszego.

— Ach, pan ze swojem wiecznem szukaniem głębi? — pogardliwie machnął ręką. — To poprostu śmieszne, abstrahując od tego, że to wyszło już z mody. Widzi pan: Francuz to mądry człowiek. Wszystko odczuwa jako grę. I wierz mi pan, że nie najgorzej na tem wychodzi. Zachował elastyczność kroku i szacunek dla form — co jest bezprzecznie oznaką dobrego zdrowia. Ale wy — z dalekich peryferji europejskich — dłubiecie we własnej niemocy, wypadają wam włosy, starzejecie się i przemijacie. Że też pan jeszcze nie zmądrzał, a siedzi pan tu już tak długo.

— Żałuję, że pan wkroczył na teren tak bardzo osobisty. Przedewszystkiem nie obchodzi to nikogo, a najmniej czytelników gazet. A ja chciałem z panem pomówić „objektywnie". Zresztą uważam, że pan też nie zmądrzał i to bodaj od średniowiecza. Jest panu jeszcze wciąż potrzebna ta koszmarna pompa magji i mszy, a pokazuje się pan wspólczesnym bynajmniej nie ze strony rozweselającej...

— Uważa pan? Oczywiście, trudno wymagać od literata bystrego spojrzenia. Zapewniam pana, że dostosowałem się w zupełności do czasu, tylko wyobraźnia tych, których nawiedzam, nie zmieniła się; jeszcze wciąż z niej krzyczy archaiczna groza.

— Ale to przecież perwersja! Tak się pana boją a jednak chętnie do siebie zapraszają.

— I to rozumiem. Uważam to nawet za pewnego rodzaju odwagę. A odwagę cenię najbardziej ze wszystkich cnót oficjalnych.

— Ale czy wytłumaczy mi pan, dlaczego właśnie teraz przyszła na pana kolej?

— Widzę, że się już nie wywinę. Bardzo mnie bowiem żenuje natręctwo i w takiej sytuacji jestem zazwyczaj bezbronny. Otóż powiem panu dlaczego właśnie teraz: Czują bliskość mojej nieuchronnej inwazji i chcą mnie ujarzmić — i nic im to nie pomoże.

Po tych słowach należało zakryć togą twarz, ale ponieważ nie miałem togi, odgarnąłem tylko włosy z czoła i bardzo cicho odrzekłem:

— I ja tak myślę.

Zaś po chwili:

— Czy naprawdę niema ratunku? Usłyszałem coś, co obytemu w świecie przypomina śmiech, a jednak jest czemś nieokreślonem między bluźnierstwem i pobożną słodyczą. Szatan mówił:

— Niech mnie zaproszą do współudziału w ich radościach. Wydziedziczyli mnie haniebnie, wepchnęli w fantastyczną pustkę i tam mnie odwiedzają od czasu do czasu, czyli wówczas gdy chcą na chwilę zakosztować smak ciemności. Ale ja nie chcę być więcej dostawcą perwersji. Chcę także używać, rozrastać się w światłości i mieć swoją część w schedzie powojennej. I we mnie jest tendencja. Wszak z Bogiem tak robili w czasie wojny. Każdy naród, ba, nawet każda partja miała swego Boga. Dlaczegożby nie mieli także dobrze żyć z swym szatanem? Niech pan powie tym wszystkim, których coraz silniej trapi bezsenność, że gotów jestem do daleko idących ustępstw, ale niech będzie w ich stosunku do mnie więcej codzienności, a mniej patetyki. Tradycyjna napuszoność stoi mi już kością w gardle. Do djabła z demonologją!

— Ależ panie! — rozkładam ramiona. — W takim razie nie będzie różnicy między szatanem a człowiekiem?!

Zachichotał mój gość i bezczelnie powiałym głosem odrzekł:

— Zawsze mi ieszcze zostanie ogon — —.

A. Dan.

Niedola niższych funkcjonarjuszów państw.

(Wywiad z prezesem Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych).

Warszawa. (Tel. wł.) Wypadki polityczne odwróciły znów uwagę opinji publicznej od jednego z doniosłych zagadnień, którem zajmowano się coraz głośniej przed ostatniem przesileniem rządowem. Zagadnieniem tem jest

kwestja uposażenia pracowników państwowych.

Opinja publiczna nie wie jeszcze o wielu rzeczach z tego względu, że zagadnienie uposażeń pracowników państwowych, pozostaje nadal aktualne, że Rząd zająć się niem musi, zwróciliśmy się do przedstawiciela pracowników państwowych, najgorzej uposażonych, a mianowicie do p. Muchy, prezesa Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych.

— Jestem przedstawicielem — mówi prezes Mucha — największego związku niższych funkcjonarjuszów państwowych i łatwo mogę żądać sprawę z tego, co dzieje się wśród naszych kolegów.

Nędza

doszła u nas do takich rozmiarów, że dalsze jej trwanie jest nie do pomyślenia. Nawet w ośrodkach, przyzwyczajonych do karności organizacyjnej, słyszymy

coraz głośniejsze szemrania.

Nadchodząca zima przeraża nas.

— Jakie uposażenie pobiera przeciętnie niższy funkcjonarjusz?

— Uposażenia nasze wahają się

od 80 do 200 zł. miesięcznie,

przyczem najwyższą stawkę otrzymuje pracownik, obarczony rodziną, który płacić musi „bezpłatną“ szkołę, z tej pensji ubrać dzieci, a częstokroć i siebie, bo rządowe umundurowanie otrzymuje tylko drobna garstka. Z tej pensji płaci coraz bardziej rosnący czynsz mieszkaniowy i podatki.

— Czy panowie zwracali się do Rządu z przedstawieniem swego położenia?

— **Ciągle to czynimy.** Sami i łącznie z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowników Państwowych. Niestety **nasze sprawy są na ostatnim planie.** Sytuacja jednak jest tego rodzaju, **że szybkie przyjście nam z pomocą jest koniecznością państwową.** Nie do pomyślenia jest przecież należyte funkcjonowanie maszyny państwowej, obsługiwanej **przez staniających się z głodu ludzi,** rozgoryczonych w najwyższym stopniu, wśród których nawet najpiękniej brzmiący frazes nie wywoła echa.

— **Jakie żądania wysuwają panowie?**

— **Jedno:**

nie chcemy umrzeć z głodu. Rozumiemy położenie Państwa, **cenimy** równowagę budżetu, to też **żądania** nasze ograniczają się do: **1) podniesienia poborów do tej wysokości, jaką one miały w drugiej połowie 1925 r. w stosunku do ówczesnych cen; 2) jaknajostrzejszej walki z drożyzną, bowiem ta uczyni nasze pobory znów niewystarczającymi; 3) zwrotu sum, jakie straciliśmy przez czas nieuwzględnienia wzrostu drożyzny.** Żądania te wysunęły wszystkie związki, zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

— **Czy niżsi funkcjonarjusze nie mają specjalnych żądań?**

— Jeśli chodzi o uposażenia — **nie.** Natomiast krzywdzą nas szczególnie

redukcje.

Doprowadziły one do tego, że **niżsi funkcjonarjusze pracują po 16 godzin na dobę.** Częstokroć cała instytucja jest obsługiwana przez jednego człowieka. Spotykamy się też z powszechnym objawem, że nie mogącemu podołać obowiązkom pracownikowi pomaga cała rodzina, naturalnie bezpłatnie. Przepis o 8-godzinnym dniu pracy wyjątkowo jest tylko przestrzegany. **Jestto bezprawie, wobec którego jesteśmy bezsilni. Nikt nie śmie oponować, bo czeka go utrata posady.** Muszę zaznaczyć, że nie jesteśmy zabezpieczeni na wypadek postradania pracy.

Pozatem ustawy, normujące nasze stosunki służbowe, wynagrodzenie, zabezpieczenie na wypadek choroby lub na starość, wymagają uczciwego i bezstronnego przejrzenia. Trzeba wziąć pod uwagę, że **ogromna ilość pracowników państwowych należy do kategorji t. zw. kontraktowych, których nie broni żadna ustawa.** Ich stosunki normuje kontrakt, który się podpisuje z musu. Etatowym Rząd zwraca pewną część za naukę dzieci, za czynsz mieszkaniowy — im nie. Także nie otrzymują umundurowania, ulgowych przejazdów kolejowych, a z trudem wykołataliśmy dla nich przed rokiem **pomoc lekarską,** z której zresztą **każdy nad nie korzysta...**

— **Dlaczego?**

— **Narzekają wszyscy na Kasę Chorych,** jeżeli ona rozporządza na każdego chorego kwotą 30 zł., nasza państwowa zaledwie 2 zł. Jaka to może być pomoc?

— **Czy zmieniły się nastroje po zmianie Rządu?**

— **Ze zjawieniem się każdego Rządu ludzie się spodziewają czegoś lepszego. Zawodziliśmy się stale i coraz wyraźniej widzimy spełnianie się słów posła Witosa: „Będzie gorzej“. Teraz znów mamy nadzieję, że nowy Rząd zajmie się naszą nędzą.**

Najwyższy na to czas.

„Żelazowa Wola“ przed „Harendą“.

Warszawa. (Tel. wł.). **W roku bieżącym zostanie uregulowana przez Rząd sprawa nabycia Żelazowej Woli — miejscowości gdzie się urodził Chopin.** Ponieważ koszty z tem związane są wielkie, **nie można spodziewać się, aby Rząd mógł w czasie najbliższym przystąpić również do wykupu domu Jana Kasprowicza w Zakopanem.**

—oo—

WIELKI POŻAR W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Dziś nad ranem wybuchł **pożar w fabryce ultramaryny w Pruszkowie.** Straż pożarna ugasiła ogień po czterech godzinach pracy. Straty w maszynach budynkach i materjale wynoszą około 360.000 zł. Pracę straciło 100 robotników.

—oo—

Kwasigrosz i koryntjanka

Z niedoli tej, która zaufała... mężczyźnie.

Lwów, 9 października.

Ciężkie, bardzo ciężkie życie wiodła Ksawera Bałaban z zawodu.. Koryntjanka. Ale, że prowadziła się dobrze — a jakże — poza wykonywaniem, z całą gorliwością, swojego zawodu — nie piła, nie paliła, nie awanturowała się, nie kradła, nie oszukiwała przeto (mimo uczciwości w... conach) złożyła sobie z czasem pokaźną sumkę.

Człowiek, gdy raz zakosztuje błogości gromadzenia kapitału, nigdy nie da się nawrócić na lekkomyślne tracenie uciułanego grosza. Ksawera za tem nie sprawiała sobie zbyt wiele fatałaszków, nie objadała się, nie rozbijała się tramwajami i... nie utrzymywała kochanków. Zajmowała ona przy pewnej ulicy ładny pokoik z osobnem wejściem; chcąc pomnożyć swe oszczędności przyjęła na sublokatora... solidnego kupca bławatnego Anastazego Kwasigrosza (). Rzecz dziwna jak to nieraz nazwisko jest zupełnie podobne do jego właściciela. P. Anastazy idąc za wyraźnem brzmieniem swego nazwiska miał te same przywary co Ksawera. Kwasił grosz i wolał raczej wydać obce pieniądze, niż nadpocząć swe oszczędności.

Z biegiem czasu oboje żyli sie z sobą — rozumieli się pod każdym względem jedno dla drugiego było wszystkiem. Mimo to nie przeszkadzali sobie wzajemnie w wykonywaniu swej... woli. Ksawera zrozumiała, że Kwasigrosz mógłby zostać jej skarbnikiem, a jako kupiec pomnożyłby jej kapitał.

Stanęła zatem umowa i Koryntianka Kwasigroszowi oddała.. wszystkie swe oszczędności, swoje drugie ja, swoją duszę.

I zdarzyło się, że Kwasigrosz „zwiał“ — pozostawiając biedną Koryntjankę w ołupieniu na myśl o ludzkiej podłości — pomnożył jej ale zmartwienia. O jakże znienawidziła go, znienawidziła wszystkich mężczyzn...

Naprzód więc wypłakała się, a potem ze złości powybijała szyby, a potem obrzuciła obelgami stróżkę, a potem poszła na policję z doniesieniem na Kwasigrosza, a potem zamknięto ją w aresztach, bo zamartwienia przekroczyła sanitarne przepisy. Biednemu zawsze wiatr w oczy...

—o—

Z sali sądowej.

Nie dał „szperki“ i pobił.

Lwów, 9 października.

Wczoraj stanął przed sedzią Zgóralskim Fabjan Adamiec (Murarska 9) oskarżony **o ciężkie uszkodzenie ciała.**

W maju b. r. pewnej nocy Adamiec zadzwonił na stróża **Martynca.** Po otwarciu bramy Adamiec dał stróżowi „szperkę“ sam zaś podążał w kierunku swego mieszkania. Naraz Martyniec pobiegł za nim i wszczął kłótnię o to, że otrzymał za mała „szperkę“. Nasz lwowski dozorca nie ma kości w języku, to też z ust jego potoczył się **wartki potok obelg i wymyślań.**

Adamiec począł się odgrażać, gdy wtem Martyńcowi przybyła z odsieczą dzielna i straszna „w gębie“ połowica jego Anastazja. Szala zwycięstwa poczęła przeważać na stronę **stróżostwa.**

Pani Anastazja wziąwszy się rękoma pod boki, wyszczerzyła zaszłe krwią oczy i straszliwe kły i nuże „młyńca“. Słowa jej były ostre jak szpada, spojrzenie żbika, a głos, jak trąba pod murami Jerycho.

Adamiec wnet zorjentował się, że na „gębę“ nie da tu rady, zakasał więc rękawy i **całkiem prawidłowo zboksował „panią“ stróżowa. Była** ona jednak **w cięży i wskutek irytacji jako też otrzymanych razów poroniła.**

To było nieszczęściem Adamca, został bowiem **oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała.**

Sędzia Zgóralski **skazał** go **na 3 tygodnie aresztu** z warunkowem zawieszeniem kary na 2 lata.

— **Nie dał szperki i pobił!** — mówiła w kółko pani Anastazja...

Zbrodnia skrytobójczego morderstwa.

Lwów, 9 października.

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw W. Zborowskiemu z Wodnik o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Gospodarz Demeter Seroińka dostawał od swoich krewnych w Ameryce dolary.

Dowiedział się o tem Zborowski i zakradł się w czasie nieobecności Seroińki do jego chaty. Gdy wynosił już dolary zetknął się w drzwiach z synem Seroińki Piotrem. Zborowski chcąc pozbyć się niewygodnego świadka zwabił go do lasu i 7 tam kilkoma uderzeniami kija zabił go na miejscu. Zborowskiego aresztowano.

Na policji przyznał on się do winy, jednakże wczoraj w sądzie odwołał swoje poprzednie zeznanie twierdząc, iż zostały one w policji wymuszone biciem.

Na stwierdzenie okoliczności tej Zborowski powołuje szereg świadków.

Rozprawę odroczono.

Proces o naruszenie prawa autorskiego.

Lwów, 9 października.

W sądzie okr. karnym przed Trybunałem zwyczajnym odbyła się **rozprawa o naruszenie prawa autorskiego**

Profesor Uniw. krakowskiego dr. Stanisław Kot wydał w r. 1924 dzieło p. t.: **„Historja wychowania“.** W marcu 1925 r. przesłano mu do Szwajcarji podręcznik p. t. **„Historja o wychowaniu, repetitorjum przedegzaminowe na podstawie dzieła prof. Kota“,** wydane przez p. Stefana Blaike'go, nauczyciela ludowego. **Prof. Kot** wytoczył przez adw. prof. **dr. Allerhanda proces przeciw p. Blaikemu i księgarzowi St. Malinowskiemu,** zastępcy księgarni St. Köhlera we Lwowie **jako nakładcy,** oskarżając o **wystąpek naruszenia praw autorskich z par. 23/4 i 51 ust. o prawie autorskim z 26 grudnia 1925 r.**

Ponieważ p. **Blajke powołał się na przedawnienie, rozprawę odroczono,** celem stwierdzenia, czy okoliczność ta może być brana pod uwagę.

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego“.

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“ świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Otóż w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim“ druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy“), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm** czynszu podstawowego, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi **skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą** udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Instytut przemysłowy dla Małopolski Wschodniej.

Lwów, 9 października.

Zawiązany w roku 1925 w listopadzie Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej **rozpoczął** swe czynności z dniem **1 października b. r.**

Władzą Naczelną Instytutu jest jego Rada, w której przewodniczy p. dr. **Zygmunt Rucker**, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, mając zastępcę w osobie p. Gustawa **Pammera**, przemysłowca i prezesa Izby rzemieślniczej we Lwowie. Kierownictwo powierzono p. inż. Stanisławowi **Tatarczuchowi**, wicedyrektorowi Izby handlowej i przemysłowej.

Instytut mając na celu podniesienie zawodowej sprawności rękodzieła i przemysłu, spełnia swe zadania przez periodyczne urządzanie kursów zawodowo - dokształcających, oraz ćwiczeń demonstrujących nowe metody pracy, nowe maszyny i przyrządy.

W zakresie pracy Instytutu leży dalej urządzanie periodycznych wystaw okazów przemysłu, surowców i materjałów, utrzymywanie biura informacyjnego dla porad technicznych i zawodowych, a wreszcie prowadzenie działu wydawnictw periodycznych i dziełek treści ogólno - przemysłowej poruszającej interesa stanu rzemieślniczego i przemysłowego i treści technicznej.

Biura Instytutu i warsztaty szkolne mieszczą się w budynku Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Bourlarda 1. 5. Termina kursów i warunki przyjęcia na nie podawać będzie Instytut do wiadomości interesowanych za pośrednictwem prasy codziennej i zawodowej.

Wiadomości z Rawy Ruskiej.

Wystawa drobiu, kwiatów i przetworów owocowych.

(Od naszego korespondenta.)

Rawa Ruska, w październiku.

Dzięki energicznej i niezmordowanej pracy pp. Olgi Zakliczyny, właścicielki dóbr w Tehlowie, Franciszka Gołębiowskiego, inspektora szkolnego i Adama Kotowicza, starszego lekarza weterynaryjnego, odbyła się dnia 28 września br. w Rawie Ruskiej Powiatowa Wystawa drobiu, gołębi, królików, jarzyn, kwiatów, przetworów owocowych i t. p. pod firmą Związku hodowców drobiu i Rady szkolnej powiatowej w Rawie Ruskiej.

Wystawa ta, afiszowana skromnie **„Pokaz“**, przeszła wszelkie oczekiwania, dając dowód, do jakich wyników może doprowadzić energiczna i celowa praca choćby kilku jednostek dobrej woli i szczerych chęci. Obszerna sala Towarzystwa gimnastycznego Sokół i kurytarze były wprost nabite prześlicznemi okazami, nadesłanemi tak przez właścicieli większych posiadłości, jak nauczycieli, księży i drobnych rolników. Z licznych okazów ogrodniczych wybijały się na pierwsze miejsce kwiaty ogrodowe i przetwory owocowe p. Natalji Siemieńskiej z Zamku. Przetwory te budziły wprost podziw u zwiedzających podobnie jak begonje p. inżynierowej Kotowiczowej z Rawy, cudne odmiany róż p. Wysockiego z Ostrożca, waślaz i cyklamele nauczycielki Tilla oraz prześliczne cięte kwiaty Zarządu dóbr w Rzyczkach. Jarzyny i owoce p. Sapieżyny, cudne kalafiory p. Marmaroszowej i Białoskórskiej (30 cm średnicy) nie pozwalały wprost oderwać oczu od nich. Szkoła w Siedliskach wystawiła prześliczne szczepy owocowe. Szkoła w Ulhówku miód pitny. Szkoła w Potyliczu winogrona i owoce, p. Czajkowska wspaniałe kwiaty cieplarniane, Zarząd dóbr Niemirów cięte kwiaty i jarzyny, a fabryka konserw owocowych w Lubyczy swoje przetwory.

O ile okazy ogrodnicze sprawiały zachwyt doborem i barwnością, o tyle drób swoją mnogością gatunków i odmian, tudzież wspaniałością okazów dawał dowód, że ta dziedzina gospodarstwa weszła na właściwe tory.

Prześliczne gęsi emdeńskie p. Edelowej, kury plmuth-rock p. Zakliczyny i M. Kotowiczowej, kury zielonoóżki kierowników szkół w Potyliczu, Hucie lubyckiej, Dziewięcierzu, Lubyczy, Kółka rolniczego w Tuczapach, p. Marji Skrzyńskiej z Nożdżca, karmazyny, indyki, małmuty i kaczki pekingi p. Hulimkowej, wyandoty i karmazyny p. Artymowiczowej, a wreszcie gołębie i króliki Jana Pichlera, znanego hodowcy ze Lwowa, niebieskie króliki p. Skolmowskiej i bobry hawańskie p. Edelowej mogłyby się spokojnie ubiegać o pierwszą nagrodę na najwspanialszej wystawie.

Zainteresowanie wystawą było ogromne, dokonano licznych transakcji, z samego wstępu wynoszącego 10—20 gr. zebrano sto kilkanaście złotych, mimo słotnego dnia. Żałować tylko należy, że urządzający wystawę ograniczyli się tylko do jednego dnia. Wyrażamy jednak nadzieję, że akcja zapoczątkowana z taką energia nie ustanie i że Komitet potrafi wciągnąć w orbitę swej pracy jak najszersze koła, czego mu z całego serca życzymy.

Obniżenie podatku obrotowego.

Warszawa, (Tel. wł.).

Ministerstwo skarbu wyda w najbliższych dniach okólnik o zmniejszeniu podatku obrotowego **przy transakcjach hurtowych z 2 na 1 procent.** Oprócz tego zostanie wprowadzony **ryczałt dla drobnych przedsiebiorstw i obowiązywać on bedzie od 1 stycznia 1927.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 10 10 1926

JAN ROGOWSKI. 3

EFIALTES.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Xerxes dał znak ręką, umilkł chór niewolników, umilkły cytry i harfy.

Wtedy rzekł Xerxes, król Persji, Medji i Babylonji:

— Spojrzałem na krwawe zwłoki Leonidasa — i lęk mię ogarnął i dziw... On leży na stosie trupów wojowników naszych. W dłoni dzierży złamane drzewce włóczni, — a w twarzy jego duma zwycięzcy!

I głowy mu ucinać nie kazałem, — nie kazałem, bo to był półbóg!

Milczenie zapanowało po tych słowach; żaden z dworzan ni z niewolników nie śmiał przemówić, czekając na dalsze słowa pana i władcy. Efialtes tylko zgrzytając zębami, szepnął do siebie:

— Zerwę łańcuch z szyji mojej i w oczach króla cisnę go na ziemię! Głowę Leonidasa mi dajcie! — Głowę Leonidasa!

Wreszcie rzekł Histios!

— Co uczynić [illegible] każesz — królu? Czy złożyć mamy do stóp twoich — perły jasne, jako łzy, które głębie mórz — rodzą, czy swoje purpury, czy bezcenne szafiry?

Mów! na rozkazy twe czekamy — my sługi niegodne..

A chór niewolników — przy dźwiękach harf i cytr, — śpiewnym głosem zawołał:

— O panie! panie nasz!

Xerxes gorączkowo zapytał:

— Gdzie Hydarnes? Gdzie Hydarnes?

A Hydarnes w kornej postawie odparł:

Jestem. — panie!

Wtedy rzekł Xerxes, wydając rozkaz:

— Hydarnesie! Idź! Idź! w głąb wąwozu! Ciało Leonidasa położyć każ ze stosu trupów wojowników naszych, — obmyć każ z krwi, namaścić olejkami z róż, które rosną, — gęstwiny całe tworząc — w dolinach Persji, a potem niech magowie nasi przebiorą je w szaty białe i złożą na stosie libańskich cedrów. Idź!

Hydarnes pokłon złożywszy, odszedł, a chór niewolników rozgłośnie przemówił:

— A cóż pan nasz oznajmił wolą swą! O królu! — królu nasz!

I harfy zabrzmiały i cytry.

Nagle stała się rzecz straszna, nieoczekiwana...

Efialtes zerwał łańcuch złoty z szyji swojej i cisnął go na ziemię i deptać począł jakby w szale jakimś:

— Ha! Idź precz! Idź precz! Głowę Leonidasa! Krwi! Zemsta! Głowę Leonidasa!

Umilkły cytry — umilkły harfy, jakby gromem strzaskane... Groza i lęk powiały nad wszystkimi skrzydłami czarnemi...

Wreszcie przemówił Xerxes głosem drżącym z gniewu:

— Co widzę?! Łańcuch mój, złoty, bezcenne wartości, który szyję moją ozdabiał, na piersi mej spoczywał, — w prochu, pod stopami podłego Greka! Co widzę?! — Gniew mój bądź straszny!

Histios chwycił wpół Efialtesa:

— Królu! Śmiercią go ukarz!

Zabrzmiał potężny głos chóru:

— Śmiercią go ukarz!

Wtedy słowa twardego rozkazu padły z ust Xerxesa:

— Nałożyć kajdany z żelaza wykute na ręce podłego Greka! Otoczyć go strażą! Gniew mój jest straszny! — ukarzę go śmiercią!

V.

— Rozkaz twój spełniłem królu! — mówił Hydarnes w namiocie królewskim, — zwłoki Leonidasa obmyte z krwi, namaszczone olejkami z róż i przybrane w szaty białe spoczęły na stosie libańskich cedrów.

Magowie nasi, nucąc hymny stosu pilnują, okadzając go dymami miry...

Umilkł Hydarnes i pokłon złożył głęboki.

Xerxes dumał nad czemś głęboko, — a potem mówić począł jakby do siebie:

— Dobrze... Kiedy ciemność ziemię okryje, a na niebiosa wzejdzie gwiazd rój i srebrna łódź księżyca żeglować zacznie po przestworzu chmur, — zapłonie stos i spopieli zwłoki Leonidasa... Popioły zebrać każę i złożyć w drogocennej urnie, — urnę ziemi powierzym, — ziemi zlanej krwią półboga...

Hydarnesie! — to był półbóg!

Hydarnes nie rzekł ani słowa, tylko kornie pochylił głowę.

A Xerxes mówił dalej znowu jakby do siebie:

— Półbóg, którego siła żadna złamać nie mogła, — a złamała i zmogła zdrada...

(C. d. n.).

Na marginesie.

Amerykańska pożyczka dla Polski w „cieple".

Lwów, 9 października.

A jednak i uczeni mają swoje „sensacje", co więcej, **są nawet bardzo wrażliwi na wszelkie „cudowności".**

Tłum **pożąda silnych podniet** i ryczy z entuzjazmu, gdy bokser boksera pierze po gębie do nieprzytomności, lub gdy pływaczka **Ederle jeździ po bałwanah** morskich jak po własnym mężu, albo gdy biegacz **Nurmi z wywieszonym językiem osiąga metę,** tymczasem **uczonemu wystarczy jakiś mikroskopijny chrząszczyk,** lub kawałek kosteczki małpoluda, ażeby narobił hałasu po całym świecie.

Tym razem jednak w światłe głowy powag naukowych wpakował klin nielada... **prąd morski,** płynący z Ameryki, zwany **„golfstromem",** który zamiast do Afryki **zaczyna płynąć do Europy.**

Widać z tego, że prądzik ten, posiada wszystkie **właściwości** typowego amerykanina: Jest przedewszystkiem **kiepskim politykiem, bo często zmienia „kierunek",** jest **kapryśny,** bo chce pozbawić ciepła Afrykę a dać je Europie, **jak amerykański miljarder,** który pcha miljony w dobroczynność, a zdziera je z robotnika i konsumenta, a wreszcie jest **nałogowym globtrotterem,** włóczącym sie z ekscentryczną pasją amerykańska po oceanach i starym lądzie Europy.

A jednak czy pojmujecie, **jaki nastąpiłby przewrót,** gdyby się tak spodobało golfstromowi opuścić niezupełnie jeszcze odkrytą, młodą, bujną i ognistą Afrykę, **a ogrzać trochę** sędziwą, wyziębłą, i niestety przez wszystkich zwiedzaną **babcię Europę?**

Staruszka odrazu uczułaby wigor w kościach, **bez Woronowa odmłodniałaby** i poprostu Afryka przyszłaby do Europy, a Europa przeniosłaby się na wygnanie do Afryki.

Mielibyśmy wówczas **tropikalne bogactwo flory** i fauny. Wprawdzie **lamparty, hieny, szakale,** oraz inne drapieżne i gruboskórne bydlęta **są wśród nas oddawna,** lecz płochliwe przed sidłami kryminalnemi kryją się po norach, lub siedzą zagranicą. Mamy nawet **małpiątka,** lubiące zwierciadła, figle i słodycze.

Przeto lepiej mieć **prawdziwą dżunglę** w parku Kilińskiego — daktyle, banany i ananasy na skwerze ul. Akademickiej, hipopotamy w Pełtwi i gniazda rajerów zamiast kawek w parku Ossolińskich.

Wszystko to może nam dać **wszechmocny golfstrom,** który przybywa do nas podobno **na rozkaz p. Kemmerera i ma nam dać ciepło** jako odszkodowanie za niedoszłą pożyczkę dolarową.

Wid.

Kurjer literacki.

NAGRODA LITERACKA MIASTA ŁODZI.

Nagroda literacka miasta Łodzi będzie przyznawana corocznie jednemu z żyjących autorów polskich. Nagroda ta w wysokości 10 tysięcy zł przyznawana będzie za całokształt działalności autora polskiego na polu literatury polskiej, albo za jeden utwór z dziedziny poezji, powieści. dramatu, sztuki i krytyki literackiej, ogłoszony drukiem, albo wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego od 1-go stycznia tego roku, w którym zostaje przyznawana każdorazowo nagroda.

Nagrode przyznaje komitet składający się z 12 członków. Członkami są: prezes rady miejskiej, prezydent miasta Łodzi, dwie osoby, wybrane przez radę miejską, przedstawiciel kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, dwóch delegatów polskich zrzeszeń autorskich, mających siedzibę w Warszawie i zaproszonych przez prezydenta miasta Łodzi, delegat Akademji Umiejętności w Krakowie, delegat Syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi i trzech profesorów lub docentów literatury polskiej, po jednym z uniwersytetów w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

W związku z tem komisja skarbowo-budżetowa rady miejskiej wstawiła kwotę 10.000 zł. do budżetu wydziału oświaty i kultury poczynając od 1927 roku.

Przeciw międzynarodowemu strajkowi górniczemu.

Paryż, (Tel. wł.)

Prośba anglików angielskich o ogłoszeniu międzynarodowego strajku górniczego została przez międzynarodówkę zawodową odrzucona. Międzynarodówka stwierdziła, że większość organizacyj poszczególnych państw wypowiedziała się przeciwko temu strajkowi, zapewniając jedynie teoretycznie, że będą w miarę możności kontynuować pomoc finansową dla strajkujących górników angielskich oraz, że postarają się przeszkodzić wywozowi węgla do Anglji.

Pogadanki lekarskie.

Interesująca ankieta w sprawie snów.

Dr. Boutanel skonstatował u siebie i wśród swych przyjaciół fakt, że **pewien sen u każdego z nich powtarza się z typowem podobieństwem formy i treści i należy do snów bardzo męczących.**

Mianowicie sen polega na tem, że powracają w nim wspomnienia czasów nauk szkolnych, egzaminów lub matury, którą w danej chwili ma dany osobnik zdawać. Jednak każdego z nich bardzo uporczywie męczy fakt, że jako starszy człowiek zupełnie zapomniał **już** o **przedmiocie** egzaminacyjnym i **każdy** z nich trapi się we śnie obawą niezdania egzaminu. Na łamach „Paris Medical" rozpisał w tej sprawie ankietę powyższy lekarz. I otrzymał ze wszystkich części świata odpowiedzi od szeregu lekarzy, potwierdzających u każdego z nich **częstość powyższego snu.**

Kto z Szan. Czytelników również miewa podobne sny?

Nowy sposób leczenia gruźlicy chirurgicznej

podaje prof. **Finikow** z Leningradu. Sposób powyższy polega na **zastrzykiwaniu mieszaniny jodyny z oliwą.** Rezultaty bardzo zachęcające i prowadzące po kilku miesiącach do wyleczenia, potwierdził słynny prof. **Delbet** na posiedzeniu francuskiej Akademji lekarskiej.

Zanikanie kiły w Belgji.

Wedle sprawozdania złożonego przez prof. **Bayet** belgijskiej Akademji Medycznej, dzięki wytężonym wysiłkom **władz** sanitarnych i sił społecznych **syfilis stale się zmniejsza w Belgji.** Wśród ludności cywilnej Belgji odsetek świeżych zachorowań wynosił w r. 1920 — 25% w r. 1923 12 %. W Brukselji zanotowano spadek z 23% na 9%, w Antwerpji w r. 1920 — 34%, w r. 1925 — 16%.

Choroba bagienna.

Nowa ta **jednostka chorobowa** poczęła grasować na obszarach błotnistych, albo zatopionych przez powódź. Pojawiła się ona w Bawarji pod Ratysboną w miejscowościach dotkniętych wylewem Dunaju, oraz na Śląsku niemieckim, szczególnie w powiecie lignickim. **Zapada na nią około 50 prc ludności, szczególnie mężczyźni, którzy pracowali na terenach bagnistych po wylewach rzek.** Choroba przenosi się przez specjalny gatunek komara; **kontakt nie jest zaraźliwy. Choroba w żadnym wypadku nie okazała się śmiertelna.** Na Śląsku obecnie przebywa w szpitalach 1300 osób, chorych na powyższą zarazę

—xo ox—

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 9 października.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa")** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane — i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć **w podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu **1 zł.** (jeden) znaczkami poczt. za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Sobiepan". „Lepiej późno, niż nigdy" pomyśli Pan sobie, widząc dziś dopiero odpowiedź na dawno już wysłane zapytanie. Z powodu choroby i niespodziewanego wyjazdu na długi czas, nie mogłem dać prędzej odpowiedzi.

Z przyjemnością wyjaśniłbym wątpliwości, które się Panu w kwestji grafologji nasuwają, brak miejsca nie pozwala mi jednak na odbieganie od właściwego mego obowiązku oceny grafologicznej. O tem jednak zapewnić Pana muszę, że grafolog — o ile ocena jego ma być trafną i ścisłą, ze swoich spostrzeżeń wyeliminować musi treść a zająć się wyłącznie samą formą pisma.

Jesteś Pan człowiekiem wykształconym, głową jasną, rozumną, bystrym i subtelnym obserwatorem, zastanawiającym się głęboko nad zaobserwowanemi zjawiskami. Mimo wrodzonego rozmachu i fantazji, życie, czy wychowanie nauczyło Pana powściągliwości, nałożyło temperamentowi wędzidła i hamulce, które nauczyłeś się znosić, mimo, że je odczuwasz jakó wielką przykrość. Ten hamulec życiowy spowodował zamknięcie się w sobie, nieufność do ludzi, brak ochoty do zbliżania się do nich bez zastrzeżeń, obcowania z nimi szczerze, serdecznie, mimo, że posiadasz usposobienie łagodne i dobrotliwe.

Kochasz sztukę — zdaje się w pierwszym rzędzie malarstwo, umiesz krytkować ostro, lecz sprawiedliwie. Przeważają w Panu uczucia górne, czyste, dla uczuć i uciech niskich, przyziemnych mało pozostaje w Panu miejsca.

Wiele uporu i inicjatywy nienależycie wyzyskanej z powodu dość słabej woli i zmiennego usposobienia.

Nerwowy pośpiech, niepokój, niecierpliwość, silna wrażliwość.

Brak chęci rozkazywania. Egoizm w granicach normalnych.

Dr. O.

Ze świata.

+ **Śmierć wielkiej artystki węgierskiej Marji Jaszai.** Przedwczoraj zmarła w Budapeszcie największa węgierska tragiczka Marja Jaszai w 72 roku życia. Była ona wspaniałą odtwórczynią bohaterek Shakespeara i greckich tragedji.

+ **Obfity połów łososia.** Wedle oficjalnych doniesień, wysłano w świat do dnia 1 września, z Alaski 6,000.000 puszek łososia.

+ **51.824 kuracjuszy w Karlsbadzie.** Wedle statystycznych obliczeń bawiło do dnia 2 października b. r. 51.824 kuracjuszy w Karlsbadzie.

+ **Selma Lagerlöf** w Akademji dziewięciu. W miejsce zmarłej **Ellen Key,** wybrano na członka literackiej „Akademji dziewięciu" w Sztokholmie Selmę Lagerlöf. która wybór ten przyjęła.

Preliminarz budżetowy na rok 1927-28.

Warszawa, 8. 10. (AW.) W łonie Rady Ministrów dyskutowany jest w dalszym ciągu **preliminarz budżetowy na r. 1927/28.** Wysokość wydatków w okresie budżetowym od 1 kwietnia 1927 do 30 marca 1928 r. wynosić **ma 1.800 milj. zł. Budżet wojskowy ma wynosić w tych granicach 40% wydatków.** Istnieje tendencja do podwyższenia wysokości budżetu na 1.900 milj. zł., przyczem niezależnie od budżetu normalnego miałby być utworzony **budżet inwestycyjny w wysokości 250 milj. zł.** Decydujące uchwały Rady Minister. powzięte będą w dniach najbliższych.

—oo—

Nowe Oddziały Banku Polskiego.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Dnia 7 b. m. odbył się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Stanisława **Karpińskiego miesięczne posiedzenie Rady Banku**, na którem wysłuchano sprawozdań dyrekcji i poszczególnych komisyj Rady oraz rozważano ogólną sytuację gospodarczą kraju, a specjalnie rynku pieniężnego.

Na wniosek dyrekcji uchwalono utworzyć **nowe zastępstwa Banku w Białej Podlaskiej, Brodach, Gostyninie, Nowym Targu, Pryżanie, Rawie ruskiej, Sandomierzu, Skierniewicach, Sokalu i Złoczowie.** Następnie przyjęto listę składu komitetu dyskontowego oddziału Pińskiego, który od 4 b. m. rozpoczął swą działalność. Przyjęto również do wiadomości, że jeszcze w b. r. otwarty zostanie **oddział w Zamościu.** W końcu załatwiono wnioski personalne i kredytowe dyrekcji.

—xo xo—

Obniżka stopy dyskontowej.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Ministerstwo skarbu zamierza **obniżyć stopę dyskontową z 10% na 9 lub 8% rocznie.** W związku z tem wskazane jest aby ministerstwo skarbu i Bank Polski wywarły odpowiedni **nacisk na banki prywatne w kierunku obniżenia prywatnej stopy dyskontowej.**

—xo xo—

Niema obawy braku węgla.

Warszawa. 8. 10. (PAT). W dniu 7 bm. odbyła się dłuższa konferencja ministrów komunikacji i przemysłu i handlu w sprawie zarysowujących się **trudności w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w węgiel.** Na konferencji stwierdzono, iż polski przemysł węglowy wytwarza nadmiar węgla w ogromnych ilościach, **przeto wszelkie obawy o brak węgla nie są niczem usprawiedliwione.**

W poszukiwaniu za ministrem oświaty.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października.

Jutro wyjeżdża do Wilna na jeden dzień p. wiceprem. **Bartel**. Wedle krążących pogłosek wyjazd ten pozostaje w związku z **obsadzeniem teki oświaty.** Jak wiadomo p. wicepremjer Bartel pełni funkcje kierownika resortu oświaty, tylko prowizorycznie. Wysuwana w toku ostatniego przesilenia kandydatura prof. **Ehrenkreutza** z Wilna nie została, mimo energicznego sprzeciwu prawicy, otaczającej portfel oświaty szczególną opieką zarzucona. Definitywnego obsadzenia wakującej teki spodziewać się należy w dniach najbliższych.

—::—

WARSZAWA MIEJSCEM PRZYSZŁEGO KONGRESU KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na ostatnim Kongresie kościołów chrześcijańskich w Bernie Szwajcarskiem, był rozważany projekt, aby na miejsce przyszłego, wszechświatowego Kongresu obrać Warszawę. Chodziłoby o to, aby Kongres odbył nie na terenie protestanckim, jak dotychczas, lecz w kraju, gdzie istnieje ludność wyznania prawosławnego, ale gdzie kościół prawosławny nie jest związany politycznie z rządem.

—o—

RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU DALEJ W NIEŁASCE.

Paryż, 8. 10. (PAT.) „N. York Herald" donosi, że **przebywająca obecnie w Paryżu królowa Marja odmówiła przyjęcia ks. Karola oraz zabroniła księciu Mikołajowi i księżniczce Ileanie widywania się z bratem.**

—o—

NOMINACJA PREZESA N. I. K. P.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października.

Prezesem Najwyższej Izby Kontroli został prof. U. J. dr. Stanisław **Wróblewski.** Nominacja zostanie podpisana w najbliższych dniach.

ROPA DROŻEJE.

Borysław, 8. 10. (AW.) **Cena ropy podniosła się na 230 dolarów za wagon.** Tendencja bardzo mocna. Brak wolnej ropy na targu. Dowiercony w ubiegłym tygodniu szyb „Bruno" firmy „Fanto" **utrzymuje się przy produkcji 8 wagonów dziennie.**

—o—

POLSKO - CZESKA UMOWA HANDLOWA WCHODZI W ŻYCIE.

Warszawa, 8. 10. (PAT.) W przyszłym tygodniu **ma być dokonana w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych czechosłowacko - polskiej umowy handlowej** z daty Warszawa, 4 kwietnia 1925, a ratyfikowanej przez parlament czechosłowacki w czerwcu b. r. **Umowa tak jak wiadomo wchodzi w życie w 14 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.**

—oo—

STRAJK AUSTJRACKICH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Wiedeń, 8. 10. (AW) **Związek austrjackich urzędników pocztowych uchwalił nie brać udziału w zapowiedzianym strajku urzędników państwowych.** Natomiast ruch telegraficzny i telefoniczny będzie wstrzymany. **Strajk urzędników ma się rozpocząć jutro w południe poczawszy od urzędów ministerjalnych.** Zarząd związku oficerów ogłosił oświadczenie, że wojsko jest przeciwko strajkowi.

—o—

Epidemja szkarlatyny słabnie w całem państwie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Najwyższy stopień natężenia epidemji szkarlatyny przypada w Warszawie na tydzień między 19 a 25 września, kiedy zanotowano 211 wypadków, w tygodniu następnym było ich 188, a w ciągu trzech dni bieżącego tygodnia zanotowano 71 wypadków.

W całej Polsce w tygodniu od 19 do 25 września zanotowano 1.087 wypadków: najwięcej było ich w wojew. Warszawskiem (127), Łódzkiem (105), Kieleckiem (149), Poznańskiem (142), Lwowskiem (103), Tarnopolskiem (91)

Według opinji Generalnej Służby Zdrowia, należy się spodziewać, że w przeciągu 2 tygodni nastąpi widoczne osłabienie epidemji. W znacznej mierze do jej wstrzymania przyczyniają się masowe szczepienia przy użyciu serum, wytwarzanego przez Państwowy Zakład Hygieny, których przeciętnie wydaje się do 6 tysięcy dziennie.

Należy dodać, że do dnia 4 września wszystkich wypadków szkarlatyny było w r. b. 18.821, w roku zaś 1925 było ich 25.210.

POROZUMIENIE PRIMO DE RIVERY Z KRÓLEM ALFONSEM.

Paryż. 8. 10. (PAT). Według Chicago Tribune, **między królem hiszpańskim a Primo de Rivera** doszło do porozumienia. Król udzielił swej aprobaty na zewnętrzną politykę Primo de Rivery oraz na zwołanie Zgromadzenia Narodowego. Primo de Rivera zaś zgodził się na amnestję skazanych oficerów artylerji.

—oo—

Pierwsze posiedzenie miejskiej Komisji budżetowej.

Lwów, 9 października.

Wczoraj odbyło się **pierwsze posiedzenie** miejskiej **komisji budżetowej** pod przewodnictwem r. **Terenkoczego** a przy udziale członków **sekcji finansowej** i delegatów do Komisji z innych sekcji. Na posiedzeniu tem dokonano tylko wyboru generalnego referenta budżetu miejskiego na rok 1927 i zastępcy tegoż, a mianowicie: generalnym referentem został wybrany r. **Tadeusz Höflinger** dotychczasowy zastępca, a zastępcą r. **Felsztyn.**

W przyszłym tygodniu rozpoczyna obrady nad budżetem **Magistrat,** który ukończy prace prawdopodobnie **w połowie listopada,** zaś wówczas rozpocznie się szereg posiedzeń Komisji budżetowej tak, że jest nadzieja, że **przed Bożem Narodzeniem** budżet pójdzie na radę m. i **zostanie uchwalony.**

—oo—

SPRAWA BUDOWY ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Firma budowlana Ulen and Co. cofnęła swą ofertę udzielania rządowi pożyczki w wysokości 2 i pół miljn. dol. na budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Powodem cofnięcia było podobno przewlekanie się sprawy budowy, wynikłe skutkiem różnicy zdań, jaka zarysowała się na tle ujęcia takiego projektu. Nie jest wykluczone, że firma „Ulen", z chwilą, gdy odnośne plany będą uzgodnione i dokładnie opracowane, ponowi swą propozycję.

Powołana przez Ministerstwo Rolnictwa Komisja, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu budowy elewatorów zbożowych, zaproponowała rządowi wydelegowanie zagranicę trzech rzeczoznawców. Jednego dla zbadania wielkich elewatorów, drugiego dla zbadania małych spichrzy i trzeciego dla zaznajomienia się z konsumcją statutową i organizacją wewnętrzną elewatorów zachodnio-europejskich.

—o—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Liczba bezrobotnych w Polsce spada w dalszym ciągu. W ubiegłym tygodniu zdobyło pracę 6.200 robotników. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w ubiegłą sobotę 211.590 ludzi.

—o—

Pierwszy Powszechny Zjazd Ewangelików.

Warszawa, w paźdz.

Dążąc szlakiem wiekowej tradycji ewangelików Rzeczypospolitej Polskiej, Wileński Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, istniejący nieprzerwanie od 1563 r., zwołuje na 9—11 Listopada b. r. do Wilna, prastarej stolicy polskiego ruchu reformacyjnego 1-szy Powszechny zjazd Kościołów i Zborów Ewangelickich Augsburskich, Helweckich i Unijnych w Rzeczypospolitej Polskiej. Myślą przewodnią Zjazdu jest stworzenie wspólnoty w krzewieniu Ewangelji Chrystusowej i zorganizowanie jednolitej obrony praw Kościołów Ewangelickich, opartych na wiekowych uchwałach sejmowych dekretach Królewskich i Konstytucji Rzeczypospolitej. Zjazd ma za zadanie wznowienie tak owocnej niegdyś pracy nietylko moralno-religijnej, ale kulturalno-społecznej dla dobra wiary, kraju, państwa i jego przyszłości.

Ze zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze zbiorów Synodu Ewang.-Reformowanego w Wilnie", który obejmie dokumenty archiwalne, stare dzieła, manuskrypty i t. p.

—oo—

Różne.

× **600 majątków ziemskich na licytację** wystawiło Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie.

— **Autem 224 kilometrów na godzinę.** Z Paryża donoszą, że wyścigowiec **Breton,** zdobył na wyścigach w Linas **dwa rekordy.** Na przestrzeni 5 kilometrów uzyskał szybkość **224.215 kilom. na godzinę.** Zaś w 5-ciu minutowym wyścigu, osiągnął jego automobil szybkość **223.054 klm. w godzinie.**

+ **Wódka zamiast obrazów.** Z N. Jorku donoszą o aresztowaniu znanego handlarza obrazami i grawiurami, Harry Findleya, którego sklep znajdował się na modnej Fifth Avenue. Pośród klientów aresztowanego znajdują się wybitni przedstawiciele towarzystwa nowojorskiego, finansów, przemysłu, adwokaci i bankierowie. Handlarz obrazami dostarczał na zamówienie wszelkiego rodzaju trunków, jakie znajdowały się **na rynku nowojorskim.**

—oo—

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
9
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Dionizego, gr.-kat. Joana Boh.

Jutro: rzym.-kat. C. 20 po Z. św. gr.-kat. N. D. 16 po Sosz

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 9 bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło" po cenach najniższych.

Sobota 9 bm. o 7.30 wiecz. Trubadur.

Niedziela 10 bm. o 3.30 pop. „Łatwiej przejść wielbłądowi..." Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 10 bm. o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

Poniedziałek 11 bm. „Cyrano de Bergerac".

Wtorek 12 bm. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 9 bm. „Kobieta, wino i dancing".

Niedziela 10 bm. o 3 pop.. „Orłow". Ceny zniżone popoł

Niedziela 10 bm. o 7.30 wiecz. „Nitouche".

Poniedziałek 11 bm. „Teresina".

Wtorek 12 bm. „Puhar wędrowny", komedja w 3 akt.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

Niedziela o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

Ponieniałek o 7·30 „Mężczyzna i Kobieta".

Wtorek o 7·30 „Mężczyzna i Kobieta".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złodziej z Bagdadu".
Chimera: „Dziewice Wschodu" Dramaf orjentalny 8 akt. Premiera.
Kopernik: „Najbardziej pożądana kobieta".
Marysienka: „Najbardziej pożądana kobieta".
Lw: „Złodziej z Bagdadu".
Palace: „Biała śmierć".
Uciecha: „Na szlaku pocztowym".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka

Poniedziałek 11 Października: VÁSA PRIHODA, skrzypek.

—o—

— **Teatr Wielki**. Dziś, w sobotę o godzinie 3 popołudniu, przepiękna baśń dramatyczna Lucjana Rydla: **„Zaczarowane Koło"**, — jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności, po najniższych cenach popołudniowych.

Wieczorem o godzinie 7·30 wspaniała opera Józefa Verdi'ego: **„Trubadur"**, w pierwszorzędnej reprezentacji wokalno-artystycznej, z pp. **Pietówną, Ostrowską, Green-Skazową, Cyganikiem, Perkowiczem, Zopothem i Łowczyńskim** w partjach czołowych.

— **„Puhar wędrowny"**, przepyszna komedja Zygmunta Nowakowskiego (dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie) — ukaże się w najbliższych dniach przyszłego tygodnia na scenie Teatru Nowości. Wyborowa obsada artystyczna oraz niezawodna reżyserja p. Okornickiego zapewniają tej nowości polskiej pełny sukces artystyczny.

— **Teatr Nowości**. Wyborna komedja St. Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing"**, ukaże się dziś wieczorem na scenie Teatru Nowości, w niezmienionej premjerowej obsadzie artystycznej.

Jutro w niedzielę, 10 bm. o godzinie 3 popołudniu — po zniżonych cenach operetkowych — czarująca operetka Granichstaedtena: **„Orłow"**, w doskonałej obsadzie wokalno-artystycznej.

Wieczorem o godzinie 7·30, prześliczna, ciesząca się stałem powodzeniem operetka Hervego: **„Nitouche"**.

— **Coraz większe zainteresowanie i powodzenie** w sferach publiczności lwowskiej budzi **„Mężczyzna kobieta"**, komedja Lakatosa, grana obecnie w Teatrze Małym. Zdawało się, że z tematu tylokrotnie już obrabianego nieda się już nic nowego wskrzesić, a jednak ten węgierski autor potrafił dać istotnie rzecz nową, niezmiernie żywą i ciekawą, która przez trzy akty trzyma w niesłabnącem napięciu uwagę widza. Przyznać trzeba, że Teatr Mały wystawił tę nowość świetnie a wszyscy artyści, w pierwszym rzędzie pp. Makarczykówna i Bryliński grają koncertowo. Sztuka i totnie warta zobaczenia.

— **Posiedzenie Dyrektorów** państw. szkół średnich odbędzie się **dnia 10 bm. o godz. 11-tej w II-gim gimn.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

zapowiedź akcji rządowej przeciwko lichwie mieszkaniowej i przeciwko iście bezczelnym „odstępnym", spotkała się z zadowoleniem ogółu.

— — — — — — — — — —

nareszcie zrozumiano, że jest rozbój na prostej drodze, że ochraniając tego rodzaju procedery popiera się najbardziej niemoralną lichwę, która ogół doprowadza do nędzy. Ustawa, która karać będzie bezwzględnie za pobieranie „odstępnego" lub „czynszów z góry" lub też za nieogłaszanie wolnych mieszkań spowoduje i to, ze ludzie budować będą nowe domy, co obecnie się nie opłacało. gdyż jedno takie „odstępne" wynosiło czasem tyle ile ćwierć całego domu!! Mieszkań jest dosyć, tylko są ukryte, wiedzą o nich pośrednicy, będący w zmowie z właścicielami. a zarabiający na nędzy i rozpaczy ludzkiej niewiarygodne sumy. Niechże ta ustawa jak najprędzej się ukaże, niech pilnie będzie stosowana, niech wszyscy dopomogą do jej realizacji. Donośmy władzom o wolnych mieszkaniach, pomagajmy im wyławiać pośredników, podawajmy do wiadomości żądania odstępnego, brońmy się już raz do licha energicznie, bo tak dalej już być nie może. Wytrwała wspólna akcja musi dać dobre wyniki, mieszkania muszą się znaleźć i muszą mieć ceny przystępne!!! Dość już tego szantażu mieszkaniowego.

rrr.

—oo—

— **Teatr Bagatela.** Dziś przedostatni występ gościnny głośnego halucynatora **Ben - Ali'ego.** W sketchu **„Rozsypane ogłoszenia"**, przyjmują udział: znana wodewilistka Marja Dracowa i J. Dawidowicz.

— **Wykład o Księgowości szwajcarskiej „Ruf"**. Dnia 2 bm. wygłosił prof. Christof w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej przy bardzo licznem zebraniu interesowanych kół wykład o księgowości szwajcarskiej „Ruf". Wykładający zaznajomił obecnych z zasadami i z sposobem książkowania, i wykazał następnie wielkie zalety tej księgowości, którą zastosować można w każdem przedsiębiorstwie bez specjalnego wyszkolenia personalu i która oszczędzając na czasie, pracy i kosztach, daje równocześnie znacznie większą przejrzystość w zaksiążkowanym materjale.

— **Zapisy do Szkoły Nauk Społecznych we Lwowie** trwać będą do 15 października br. codziennie w godzinach od 6-tej do 7-mej wieczorem w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. przy ul. Fredry 3 I. p. Nauka rozpocznie się 19 października i odbywać będzie od 6-tej do 8-mej wieczorem przez 4 dni w tygodniu t. j. we wtorki, środy, czwartki i piątki. Opłatę za cały rok w kwocie 14 zł. uiszczać można w ratach miesięcznych po 2 zł.

— **Ogólny wiec pracowników państwowych** urządza Związek Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Województwa Lwowskiego, w niedzielę dnia 10 października 1926 r. o godz. 10-tej rano w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej 7, z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Położenie ekonomiczne pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót. 3. Uchwalenie rezolucji. 4. Wnioski i interpelacje. Na powyższy wiec zaprasza się P. T. senatorów i posłów, reprezentantów władz i prasy oraz ogół funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, emerytów, wdów i sierót.

—o—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — **Łaskawe datki przyjmuje administracja dla Staruszka 1926.**

— **Prezesem lwowskiej Izby skarbowej** zostanie **p. Pollak.** Nominacja jego ogłoszoną zostanie w tych dniach. Dotychczas zajmował p. Pollak to stanowisko po p. Weinfeldzie tylko prowizorycznie.

— **Były minister reform rolnych, p. Staniewicz,** mianowany został nadzwyczajnym profesorem administracji rolniczej na Politechnice lwowskiej.

— **Z kroniki żałobnej.** W Warszawie zmarła w 60 r. życia Natalja **Siennicka,** wybitna artystka dramatyczna, która przez pewien czas występowała także na scenie teatru lwowskiego za czasów śp. Ludwika Hellera.

We Lwowie zmarł **Jan Trzaska - Durski,** długoletni członek Sokoła-Macierzy. Pogrzeb odbędzie się 10 bm. z krypty OO. Bernardynów.

— **Nożownictwo.** Semków **Jakimów** został wczoraj w ul. Źródlanej napadnięty i pobity nożem przez nieznanego mu z nazwiska rakarza; za poranienie Jana **Siwacza** (29 Listopada 15) aresztowano Stanisława Nowakowskiego (Kleparów 15).

— **Aresztowano** Franciszka Paleckiego (Snopkowska 29), który wczoraj po powrocie z pracy do domu „wściekł się"; zdemolował własne mieszkanie i odgrażał się żonie siekierą.

— **Kradzieże i włamania.** Ludwik Szczepański (Kadecka 8), właściciel dorożki automobilowej garażowanej przy ul. Na Bajkach 11, doniósł policji, że nieznany złodziej włamał się do jego garażu i skradł z auta **zegar** mierniczy, wartości 1000 zł.

Jakóbowi **Krukowi** zegarmistrzowi (Leona Sapiehy 32), nieznany złodziej skradł z pracowni pierścionek wysadzany brylantami wart.750 zł.

— **Szpic i Adalja.** Pies rasy „szpic" napadł w ul. Batorego na 5-letnią Adalję Naźnik i pokąsał jej nóżki do krwi. Pies ten jest własnością kierownika firmy „Premier" (Batorego 26).

—o—

Smutne dzieje bohaterskiego tenora.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Eryk **Schmedes,** bohaterski tenor, śpiewak światowej sławy, **zachorował ciężko i po przebyciu operacji czuje się fizycznie bardzo źle a duchowo jest bardzo przygnębiony. — Żyje w zupełnej biedzie;** dopiero ostatnio, dzięki zabiegom osób prywatnych **uzyskał pensję miesięczną w kwocie 625 schil.**

On, który przez 28 lat występował corocznie do 70-ciu razy i był za każdym razem owacyjnie przyjmowany, spotkał się po swym ostatnim występie jako Herod w Salome — z zarzutem, że **„go nie słyszano dobrze". O emeryturę swą walczył wprost, gdyż jako duński poddany, nie mógł jej otrzymać;** dopiero po przyjęciu poddaństwa austrjackiego, zaczęto mu wypłacać dobrze zasłużoną emeryturę.

—o—

KOMUNIKAT: „Redakcja Lwowskiego Skorowidza" donosi wszystkim interesowanym iż przystępuje do opracowania wydania **Rocznika III. na rok 1927,** i uprasza tą drogą wszystkie urzędy Państwowe, Komunalne, oraz Instytucje finansowe i społeczne o łaskawe nadesłanie wykazów pracowników u tychże zajętych wraz z adresami mieszkania prywatnego, celem umieszczenia tychże tak w schematyzmie urzędów jak też w ogólnym i szczegółowym „Skorowidzu" mieszkańców. — Listę zgłoszeń zamykamy w dniu 15 bm. 2969

—o—

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480.) Godz. 17.30. Jazz Band. — Godz. 19.00. Odczyt pod tytułem „Tyfus brzuszny". — Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (320.) Godz. 21.12. Wyjątki z opery A. Lecouvrier.

Oslo (382.) Godz. 22.15. Muzyka taneczna.

Rzym (425.) Godz. 21.25. Koncert wokalny i instrumentalny

Lipsk (452.) Godz. 22.00. Wieczór rozmaitości z udziałem art. śpiew. deklamacji i orkiestry.

Frankfurt (470.) Godz. 20.15. Transmisja z kościoła św. Łukasza koncertu na organach.

Monachjum (485.) Godz. 22.45. Muzyka taneczna.

Budapeszt (560.) Godz. 22.00. Muzyka cygańska.

Praga (594.) Godz. 20.02. Koncert. — Ostatnie wiadomości.

CZEM JEST RADJO NA PROWINCJI.

Mieszkańcy większych miast mają możność gorycz codzienną uprzyjemnić uczęszczaniem do teatru, na koncerta, do kin i t. p. Cóż jednak czynić mają obywatele prowincjonalni, chcący zaniechać małomiasteczkowej intrygi, by czas wolny pożytecznie i mile spędzić. — Jedyną odpowiedzią jest, korzystać z dobrodziejstwa radjotechniki. — Kto bowiem posiada odbiorczą stację radjową, ten doszedł do tego przekonania że radjo w dnie najgorsze zupełnie dobrze zastępuje obecność na tych wszystkich spektaklach, które radjem słyszeć można. — Szczególnie tego zdania są wszyscy odbiorcy firmy **Radjo - Kinofot**, Lwów, 3 Maja 11 a, telef. 34—26.

NOWY WYNALAZEK W RADJOTELEGRAFJI.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Francji rozpoczęła z dużym powodzeniem próby nowego wynalazku pomiędzy stacją telegrafu bez drutu Croix d'Hins i wyspą Madagaskarem (odległość 10.000 kilometrów).

Wynalazek ten będzie miał kolosalne znaczenie w radjotelegrafji. Chodzi mianowicie o całkowite usunięcie t. zw. „falopasorzytów", t. j. prądów i wyładowań przeszkadzających, których pochodzenie jest jeszcze mało znane. „Falopasorzyty" uniemożliwiały dotychczas racjonalne używanie automatycznych aparatów telegraficznych, między innemi Baudot, który jest uważany za najszybszy z aparatów nadawczych.

Używany dotychczas alfabet Morsego nie zapewniał kompletnej dyskrecji korespondencji i stąd duża nieufność publiczności do tego rodzaju komunikacji. W rezultacie tylko depesze mniejszej wagi były nadawane zapomocą radjotelegrafji.

Zastosowanie aparatów Baudot pozwoli piętnaście razy szybciej nadawać depesze i zapewni ścisłość odbioru, oraz tajemnicę korespondencji. Depesze nadane automatycznie, są otrzymywane na taśmie drukowanemi literami łacińskiemi.

Wielka transatlantycka radjostacja warszawska posiada taki aparat mechaniczny systemu Crieda, jednakże nadawanie tym aparatem, dzięki „falopasorzytom" jest bardzo utrudnione i tylko przy specjalnie sprzyjających warunkach atmosferycznych może być stosowane.

Kurjer ekonomiczny.

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO.

Władze podatkowe opierają się dotychczas przy wymiarach podatku obrotowego na wyciągach z ksiąg instytucji państwowych, autonomicznych lub prywatnych.

Obecnie zarządziło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z d. 27 września 1926, **aby władze skarbowe, na żądanie stron, celem umożliwienia płatnikom należytego uzasadnienia odwołania, udzielały informacyj o konkretnych danych, dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty.** Za konkretne dane nie uważa się materjału zebranego w drodze urzędowych dochodzeń z rzeczoznawcami, lecz wyłącznie **materjał uzyskany na podstawie informacyj, zebranych w instytucjach rządowych samorządowych i prywatnych** na podstawie ksiąg handlowych, zapisków, czy też innych dokumentów.

Informacji tych nie może płatnik wymagać pisemnie, lecz Urząd Skarbowy będzie ich udzielać w drodze jak najkrótszej **na ustne żądanie płatnika.**

Kary za zwłokę w płaceniu podatków.

Lwów, 9 października.

Celem ułatwienia płatnikom **spłaty zaległości podatkowych,** Ministerstwo skarbu — na zasadzie art. 4, ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. — Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721 — wydało do władz skarbowych następujące zarządzenie:

1. za okres czasu od 1 lipca 1926 r. aż do odwołania, należy **pobierać od wszystkich nieodroczonych, względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.**

2. za okres czasu do 30 czerwca 1926 r. włącznie, należy liczyć **kary za zwłokę w wysokości 3 procent miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r. w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana, i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres t. j. do 30 czerwca 1926 roku w pełnej wysokości 4 procent miesięcznie.**

Wstrzymanie egzekucji podatkowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo skarbu w specjalnym okólniku przypomina art. 33 instrukcji **o przymusowem ściąganiu państwowych podatków, podług którego nie ulegają zajęciu urządzenia i przedmioty konieczne do prowadzenia przedsiębiorstwa.**

Naczelnicy urzędów skarbowych **upoważnieni są do wstrzymania egzekucji w razie, gdyby, egzekucja mogła zrujnować płatnika.**

OBCIĄŻENIE LUDNOŚCI PODATKAMI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Według „Wiadomości statystycznych", obciążenie ludności podatkami bezpośredniemi, pośredniemi, opłatami i specjalnemi składami wynosiło przeciętnie, według ostatnich obliczeń na jednego mieszkańca 2.51 złotego, przyczem najwyższe było w woj. **zachodnich 4.40,** w wojew. śląskiem 4.14, w wojew. centralnych 3.38, wschodnich 2.01 i najniższe w południowych 0.90 zł.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji znowu słabsze. Potaniały w szczególności: Chodorów (o 4 zł.). Tespy, Chybie, Oikos. Chciano kupić Kanpalit po 1.15, Siersze górn. po 2.75. W akcjach bankowych zainteresowanie niewielkie. Akcje handlowe zaniedbane. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.65, 0.66, 0.67; Przemysłowy 0.13, 0.14; Chodorów 104, Chybie 4.65, 4.70; Ćmielów 0.24; Gazolina 2.30, 2.35; Oikos 35, 36; Parowozy 0.27; Pol. Nafta 0.32; Tesp 17.00, 16.60; Zieleniewski 12.00.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja silnie zwyżkowa od południa do wieczora. Dolary podrożały o 6 punktów. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

Dolar ameryk. 9.10 do 9.11; dolar kanad. 9.04 do 9.05; kor. czesk. 0.26¼ do 0.26 3/4; leje 0.04¼ do 0.04½; frank franc. 0.25½ do 0.26; frank szwajcar. 1.73 do 1.76; funty szterl. 43.50 do 44.00.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank 33.50 do 34.00; 20 mark. 42.50 do 43.00; 10 rubli 45.80 do 46.20.

Srebro: kor. austr. 0.68 do 0.69; 5 kor. 3.90 do 3.96; floreny 1.95 do 2.00; rubie 2.90 do 3.00; kopiejki za rubel 1.45 do 1.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie cgzekutywne kupna pszenicy i żyta w ramach dzisiejszych notowań. Poza giełdą większe obroty w ziemniakach przemysłowych. w szczególności płacono za 100 tonn rafowanych czystych suchych stacja Sokal zł. 6.15. Owies i jęczmień bardzo poszukiwany. Pozatem zainteresowanie dla żyta. — Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska 44.25 — 45.25 Pszenica zbiorowa 41.75 — 42.75. Żyto 32.00 — 33.00 (o wadze 695 gr. 33.50). Jęczmień browarniany 30.00 —31.00. Jęczmień przemiałowy 27.50 — 28.00. Jęczmień pastewny 25.00 — 26.00. Owies 26.75 — 27.75 (o wadze 445 gr. 28.50). Kukurudza rumuńska 29.00 — 30.00. Ziemniaki przemysłowe 5.50 — 6.25. Fasola biała 38.00—40.00. Fasola kolorowa 30.00—32.00. Fasola krasa 36.00—38.00 Groch pół victoria 66.00 — 72.00. Groch polny 40.00 — 44.00. Bobik 31.00 — 33.00. Wyka 34.00 — 36.00. Siano słodkie prasowane 7.00. Słoma prasowana 4.00. Hreczka 29.00 — 29.50. Len 58.00 — 62.00. Rzepak ozimy 62.00 64.00. Otręby żytnie netto bez worka 16.25 — 16.50. Otręby pszenne netto bez worka 15.50. Kasza hreczana (50% całówki i 50% połówki) 53.00 — 65.00. Kasza jęczmienna 48.00 — 49.00. Pęcak 47.50 — 48.00. Koniczyna czerwona 315.00 — 360.00. Mak niebieski 145.00 — 155.00. Worki jutowe wyrobu „Warta" 1.90. Worki jutowe używane dobre za sztukę 1.80. — Ceny z wyjątkiem pszenicy dworskiej i ziemniaków przemysłowych, szacunkowe.

15 MILJONÓW MAREK DLA HOHENZOLLERNÓW.

Berlin. (Tel. wł.).

Frakcja soc. demokratyczna sejmu pruskiego przyjęła **kompromisową propozycję co do odszkodowania dla rodziny Hohenzollernów.** Państwo pruskie otrzymać ma 87.000 morgów ziemi i 2 zamki w Berlinie a Hohenzollernowie w zamian za to w gotówce **15 miljonów marek.** W posiadaniu ich pozostałoby **250.000 morgów ziemi i dobra Oleśnica na górnym Śląsku.**

KURJER SPORTOWY.

LECHJA - HASMONEA.

Niedzielne zawody **Lechja - Hasmonea** (na boisku Cytadeli o godzinie 3 popołudniu) budzą wśród zwolenników zwłaszcza Hasmonei bardzo wielkie zainteresowanie. Hasmonea bez wątpienia zechce się zrewanżować za swe ostatnie trzy z rzędu porażki, poniesione w spotkaniach z Lechją. Zarządy obu klubów dołożą ze swej strony starania, **by spotkanie to było rzeczywiście przyjacielskie i by gra była prowadzona bez awantur i zupełnie fair.**

WYJAZD POLSKICH KAWALERZYSTÓW DO AMERYKI.

Po szeregu sukcesów we Włoszech, Szwajcarji, Francji i Anglji udają się nasi kawalerzyści po nowe laury, tym razem do Ameryki.

Ministerstwo spraw zagranicznych zapewniło już wysłanie zespołu konnego na międzynarodowe zawody hippiczne w New-Yorku i pokrywa część wydatków, związanych z tym wyjazdem. Szef departamentu kawalerji, ustalił następującą listę oficerów, którzy mają brać udział w zawodach w Ameryce: **mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, por. Szosland.** — Oficerowie ci wezmą ze sobą sześć doborowych koni, które zostaną poddane przedtem odpowiedniemu treningowi. W tym celu sprowadzone zostaną do Warszawy: wał. Faworyt, Reweklif, Jacek, Hamlet. Redglid, Hingorn, Zuch i Mnigamo, i z pośród nich dopiero wybrane będą co najlepsze konie.

Wyjazd ekipy polskiej z Warszawy nastąpi z końcem b. m. do Bremy, skąd w dniu 3 listopada cały zespół odjedzie do New-Yorku i weźmie tam udział w międzynarodowych konkursach hippicznych, gdzie udział najlepszych jeźdźców świata 9 narodowości jest zapewniony.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA DO ŁODZI.

Lwów, 9 października.

Otwarta z dniem 1-go b. m. linja komunikacji powietrznej między Warszawą, Łodzią i Krakowem — cieszy się wielką frekwencją. Czas podróży powietrznej między Łodzią a Warszawą wynosi jedną godzinę, z Łodzi do Krakowa zaś 1 godz. 45 minut. W porównaniu z drogami kolei żelaznych, czas podróży skrócił się 3—4-krotnie. Samoloty na nowych linjach kursują z regularnością 100-procentową.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU TENNISOWEGO W KATOWICACH.

III. międzynarodowy turniej tennisowy w Katowicach został onegdaj ukończony. Oprócz podanych już przez nas wyników gier do interesujących rezultatów jeszcze zaliczyć należy następujące:

Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo woj. śląskiego, w finale zwycięża **Prenn Heidenreicha** z Berlina, w stosunku 6:2, 6:3 i 6:1. Zwycięzca Prenn. jak się okazało, jest Polakiem zamieszkałym w Berlinie.

Gra pojedyńcza pań o mistrzostwo woj. śląskiego: w finale wygrywa p. **W. Richterówna** ze swoją starą rywalką p. **Dubieńską** 6:4 i 6:3.

Gra podwójna pań i panów: w ostatecznej rozgrywce zwyciężają pp. **W. Richterówna - Stolarów** parę **K. Richterównę i Czetwertyńskiego** 6:3 i 7:5.

Gra podwójna pań: w finale wygrywają **Trideckowa - Dubieńska z Stephanówną i Heinzową** 6:3 i 7:5.

Gra pojedyńcza o mistrzostwo Katowic: w finale zwycięża **Prenn — Steinera** 6:0, 6:3 i 6:3.

Turniej wypadł pod każdym względem nadspodziewanie dobrze, dopisała zwłaszcza doskonała jego organizacja.

DOSKONAŁY WYNIK FRYSZCZYNA W RUMUNJI.

Jak się dowiadujemy, na zawodach lekkoatletycznych w Czerniowcach, znany lekkoatleta Polonji, **Fryszczyn,** wyrównał rekord polski w skoku w wyż, osiągając 180 cm. Jednocześnie Fryszczyn wygrał rzut dyskiem 31.80 i zajął trzecie miejsce w skoku w dal 606 cm.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 9 października 1926.

TRUBADUR

Opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego

OSOBY:

Hrabia Luna . . . R. Cyganik
Leonora . . . . . Franc. Platówna
Manrico, trubadur . M. Perkowicz
Inez, powiern. Leonory F. Ostrowska
Starszy cygan . . . . .
Azucena, cyganka . H. Green-Skazowa
Fernando . . . . Jan Zopoth
Ruiz, powiernik . . T. Łowczyński
Posłaniec . . . . M. Fedyczkowski
Rycerze, żołnierze, cyganie, cyganki straż.

Reżyser: Stanisław Tarnawski.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 9 października 1926.

Kobieta, wino i dancing

Komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

OSOBY:

Tomasz Wareński, obywatel ziemski — Guttner
Kazimierz, jego wnuk — Dobrowolski
Pani Wanda — Hryniewiczówna
Konstanty Borkiewicz, jej mąż, urzędnik ministerjum skarbu — Zabielski
Madzia, kuzynka Wareńskiego — Rapacka
Franciszek, służący — Brochwicz
Ogrodnik — Szczepański
Walek — Smereczanka

Rzecz dzieje się w majątku Wareńskiego pod Warszawą.

Reżyser Kazimierz Okornicki

—00—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**